

# Michał Gierycz

---

## Od Redakcji

---

Chrześcijaństwo-Świat-Polityka nr 2 (9), 3

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od redakcji

Nie ulega wątpliwości, iż małżeństwo monogamiczne, jako podstawowa struktura relacji między mężczyzną i kobietą, stanowi, obok idei godności człowieka, fundamentalny aspekt tradycji kulturowej Europy czy, szerzej, Zachodu. Równocześnie jednak wyraźnie dostrzegalny jest, nasilający się z roku na rok w ramach naszej cywilizacji, proces podważania wyjątkowego znaczenia małżeństwa tak dla mężczyzny i kobiety, jak i w ogóle dla relacji rodzinnych i społecznych.

Proces kwestionowania szczególnego statusu relacji mężczyzny i kobiety w ramach małżeństwa dokonuje się przy tym na kilku poziomach. Prowadzone, zazwyczaj w obszarze *gender studies*, analizy od strony naukowej próbują podważać zasadność mówienia o płci w sensie innym niż kulturowy czy społeczny („naszą płć tworzą nasze działania”), a w konsekwencji negują również szczególną rolę małżeństwa. W dyskusji politycznej formułowane są kategorie (np. „homofobia”) *a priori* zakładające nieracjonalność jakichkolwiek zastrzeżeń względem tożsamej wartości związków heteroseksualnych i homoseksualnych. W niektórych społeczeństwach Europy (najpełniej widać to w Szwecji), instytucja małżeństwa i rodziny przeżywa tak głęboki kryzys, że, patrząc od strony socjologicznej, właściwie trudno wytłumaczyć, dlaczego akurat małżeństwo miałyby się cieszyć szczególnymi prawami. Wreszcie, tak tworzone obecnie na Starym Kontynencie prawo, jak i wykładnia dawniej ustanowionego, nierzadko wydaje się zmierzać w kierunku kwestionowania szczególnej ochrony prawnej małżeństwa (*vide* październikowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego RFN w sprawie przywilejów emerytalnych)<sup>1</sup>.

Mając na uwadze kulturową „próbę napędu” dokonującą się w Europie, w obecnym numerze postanowiliśmy zapytać przede wszystkim o argumenty stojące u podstaw przeświadczenia, iż związek mężczyzny i kobiety ma charakter szczególny. Czy rzeczywiście jest to jedynie „nieracjonalny przesąd” czy też możemy wskazać istotne racje antropologiczne stojące za wyjątkową pozycją małżeństwa? Czy problemy związane z przeżywaniem jedności małżeńskiej świadczą „przeciw” małżeństwu czy raczej dowodzą zagrożenia, jakie niesie szeroko rozumiany konsumpcjonizm i egoizm dla rozwoju osobowego? Nad powyższymi i powiązаныmi z nimi pytaniami, czerpiąc z bogactwa tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej, pochylają się w swoich artykułach prof. Jan Grosfeld (*Mężczyzna i kobieta*) i o. Raniero Cantalamessa OFMCap (*Pciowóść jako szkoła religii*). Ponadto, „praktyczny” komentarz do codziennych problemów dotyczących współczesnych małżonków przynosi tekst o. Mirosława Piłśniaka OP (*Dialog małżeński – kilka praktycznych uwag*).

Michał Gierycz

1 Dodać warto, iż szczególnym świadectwem współczesnych europejskich problemów z uznaniem specjalnego statusu małżeństwa wydaje się być art. 9 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w którym uczyniono unik przed jego zdefiniowaniem, odsyłając zainteresowanych do ustawodawstwa krajowego. Szerzej na ten temat pisaliśmy w 7-mym numerze *Chrześcijaństwo-Swiat-Polityka*.